

## Nikifor za okładką

W marcu bieżącego roku podczas przeglądania książek, które trafiły do Biblioteki Seminarnej w Warszawie po zmarłych kapłanach, za okładką jednego z albumów odnaleźliśmy siedem charakterystycznych akwarel. Od razu wydawało się nam, że mamy w rękach autentyczne prace Nikifora Krynickiego. Obrazy mają żywe kolory i dobrze się zachowały. Namalowane są na różnych, przypadkowych materiałach. Jest tam np. papier fotograficzny albo pognieciony i „wyprasowany” papier podaniowy. Jedna z prac powstała na odwrocie dziecięcego rysunku, podpisanego przez ucznia klasy III B z Krynicy. Autentyczność obrazów Nikifora potwierdziła mgr Joanna Kilian, historyk sztuki z Muzeum Narodowego.

Niestety, nie jesteśmy w stanie określić, kto był ostatnim właścicielem tego pięknego zbioru. Książki w magazynie spuścizn są układane według ich treści, a album, w którym znalezione zostały akwarele, nie był podpisany.

Odnaleziony zespół prac Nikifora zostanie obecnie poddany konserwacji i zabezpieczeniu. Obrazy te będą publicznie wyeksponowane, wraz z innymi dziełami sztuki ze zbiorów Seminarium Duchownego w Warszawie, na specjalnej wystawie, która odbędzie się jesienią roku 1998.

ks. Krzysztof Gonet  
Fot. Robert Chibel



Dokończenie ze str. 6

jeszcze wiele lat po śmierci artysty (zm. w 1947 r.), w kręgach wybitnych uczonych, konserwatorów i doświadczonych muzeologów spierano się o to, czy istotnie kwestionowane obrazy są nowoczesnymi naśladownictwami, czy też oryginałami z XVII w. Obie tezy mają swych utytułowanych zwolenników.

Przypadek van Meegerena nasuwa więc wiele pytań ogólniejszych. Od granicy omyłności (względnie nieomyłności) ekspertów począwszy, przez kwestie natury etycznej lub prawnej (czy naśla-

downictwo cudzej manieri jest w ogóle naganne i karalne?), aż do konieczności wyraźnego stwierdzenia co to jest falsyfikat, a ściślej – w jakim momencie zaczyna się falszerstwo? Czy te dzieła van Meegerena, na których nie położył żadnych sygnatur trzeba uznać za niedopuszczalne nadużycie, bo zastosowano stare płótno, gwoździe, krosno, barwniki i spoiwa jakich używano w XVII w.? A gdy sam się na nich podpisał? To są trudne kwestie, bynajmniej niejednoznaczne. Chciałbym do nich jeszcze powrócić.

Andrzej Ryszkiewicz